

Wenezuela i Nowy Rok...

Nowy Rok 2026 to nie tylko malownicze fajerwerki wędrujące po stolicach świata, ale również potężne eksplozje w Wenezueli i błyskawiczne porwanie 69 letniego dyktatora Nicolasa Maduro i jego żony Cilio Flores zwiastujące narodziny nowego porządku światowego. Trump udowadnia, że nie pozwoli, aby na miękkim podbrzuszu USA urządzali się jego konkurenci i wrogowie. Coraz wyraźniej z burzliwie rozpoczętego nowego roku wyłania się strategia prezydenta Trumpa nawiązująca do ponad 100-letniej doktryny Monroe wypychająca wpływy innych mocarstw z obydwu Ameryk.

Wenezuelska operacja Trumpa związana jest też z kontrolą jej największych na świecie złóż ropy, biznesu narkotykowego, wzrastających tam wpływów Chin, Rosji i Iranu i hubu fałszowania wyborów (firmy Dominion i Smartmatic), której wykorzystanie doprowadziło do zwycięstwa Bidena w wyborach 2020 r. i *"przegranej"* Trumpa. Widać, że Trump wpisuje się w tradycję swoich poprzedników prezydentów Jacksona, McKinleya i T. "Bear" Roosevelta. To powrót do dbałości o narodowy interes, powrót do patriotyzmu, czyli America First!



<https://assets.zerohedge.com/s3fs-public/inline-images/orangeshoes.jpg?itok=CQn8tpjs>

Obserwujemy koniec porządku światowego ustanowionego po II w.ś., który po przegranej zimnej wojny przez ZSRR stopniowo realizował wdrażanie orwellowskiego totalitarnego świata ku chwale zwycięskich globalistów. Jednak w ramach buntu przeciwko takiej niewolniczej wizji wyborcy kierując się zdrowym rozsądkiem wyłaniają swoich przedstawicieli żądających powrotu do tradycyjnych wolności i wartości dla których ich przodkowie oddawali życie. Właśnie Trump reprezentuje ten nurt powrotu do dbania o interes państwa narodowego i odejścia od globalistycznych para religijnych cudactw związanych z *"globalnym ocipieniem"* oraz imigracyjną bombą, reżimem szczepionkowym i innymi sztuczkami mającymi rozwalić dotychczasowy porządek społeczny i samo istnienie państw narodowych.

Czego tak naprawdę od Wenezueli chce Trump? Padają słowa, że ropy, złota i srebra, zatrzymania przemytu narkotyków, uczciwych wyborów. Tak naprawdę chce wyrzucić z niej Rosję, Chiny i Iran. Poza tym chce spowodować upadek komunistycznej Kuby (odcinając jej ropę, 40% z Wenezueli), wykorzenienia kokainy z Kolumbii oraz odrzucenia z Karaibów Iranu.

Operacja porwania Maduro...

Militarna operacja na rozkaz prezydenta Trumpa trwała ok. 30 min, w rozwinięciu od A do Z ok. 2 godz. Od 4-ch dni siły amerykańskie czekały tylko na lepszą pogodę, aby wykonać rozkaz Trumpa. Dowódca operacji gen. Dan Caine użył w niej ponad 150 różnych rodzajów samolotów startujących z 20 baz wojskowych (F-35, F-22, B-1 i

helikopterów) oraz słynną jednostkę Delta Force. Przygotowania trwały od sierpnia z uruchomieniem agentów CIA poznających dokładnie rutynę i tryb życia Maduro i jego bezpośrednie otoczenie i kubańską ochronę. W celach szkoleniowych zbudowano nawet dokładną replikę posiadłości, w której mieszkał Maduro i zdołano pozyskać osobę w bliskim otoczeniu dyktatora. Maduro nie zdążył nawet ukryć się w specjalnie wybudowanej stalowej kryjówce. W sobotę we wczesnych godzinach nocy rozpoczęła się Operation Absolute Resolve w wyniku której jeszcze tego samego dnia Madurowie zostali przetransportowani do Nowego Jorku, aby w poniedziałek przed sądem odpowiadać na zarzuty związane z terroryzmem i narkotykami. Chodzi głównie o narkotykowy *“Kartel Słońce”* z jego gangami działającymi w miastach USA jak i obsługiwanie transportu kolumbijskiej kokainy w drodze do Ameryki. Co interesujące, żona Maduro jest znana w Wenezueli ze swojego okrucieństwa i nadzorowania tortur aresztowanych przeciwników reżimu...

Wenezuela, sytuacja po porwaniu...

Dziś trudno przewidzieć jaki będzie dalszy ciąg wydarzeń w Wenezueli, gdzie już na prezydenta zaprzysiężono wiceprezydent 56-letnią Delcy Rodriguez, córkę znanego terrorysty mocno związaną z Rosją, której brat Jorge stoi na czele wenezuelskiego kongresu. W powstałym zamieszaniu padła informacja, że Delcy zdążyła uciec do Rosji, co jednak zdementował ławrow. W sobotę wieczorem nowa prezydent wystąpiła w TV apelując o jedność i spokój i o powrót Maduro. Delcy ukończyła Universidad Central de Venezuela, jest prawnikiem, sprawowała funkcje ministerialne w tym Komunikacji i Informacji, a od 2014 do 2017 kierowała sprawami zagranicznymi. W 2018 r. Maduro desygnował ją na pozycję wiceprezydenta, zajmowała się reakcją na nałożone przez USA sankcje na wenezuelską ropę.

Kilka miesięcy temu Maduro zaproponował, że chciałby być jeszcze prezydentem przez 3 lata, a Delcy dokończyłaby jego kadencję do 2031 r., propozycji tej nie przyjął Trump.

Trump przypominał, że kilka razy proponował Maduro, aby ten opuścił urząd prezydenta, który nielegalnie piastował zdobywając w wyborach jedynie ok. 1/3 głosów. Jednak Maduro jeszcze niedawno publicznie *“błyszczał”*: *“Przyjdź i weź mnie tchórz!”*. Jakies 15 miesięcy temu Maduro groził wojną małej sąsiedniej Gujanie chcąc zagarnąć jej nowo odkryte złoża ropy. Trump pewnie o tym słyszał i ten pomysł naprawdę mu się spodobał! Sekretarz stanu Marco Rubio (z rodziców Kubańczyków) już w sobotę rozmawiał z nowym prezydentem Wenezueli i oświadczył, że ona wyraziła chęć kooperacji z Trumpem. Z drugiej strony zaapelowała do sił porządkowych o odszukanie i ukaranie zdrajców, którzy pomagali Amerykanom w ujęciu Maduro.

Poprzednio pisałem o *“parametrach”* Wenezueli tylko przypomnę niektóre statystyki: armia 123 tys., 80% populacji w miastach, 200% inflacja, zarobki \$3,00 dziennie, PKB w ponad 80% ze sprzedaży ropy, ok. 9 mln ludzi uciekło za granicę, import żywności w 80%. Wenezuela dostarcza 40% kubańskiego zapotrzebowania na energię i 4% chińskiego importu ropy.

Taktyka Trumpa wobec Wenezueli...

Tak naprawdę to nikt nie wie jakie będą tygodnie i miesiące pod nową prezydent, która nawet gdyby istotnie chciała współpracować z Trumpem musi zachować twarz wobec otaczających ją zwolenników Maduro. Jak zwykle bardzo ważne jest zachowanie się sił zbrojnych. Trump wybrał operację chirurgiczną odcięcia głowy *“węża”*. Przypomnijmy, że GW Bush po zwycięstwie w Iraku przyjął prymitywną taktykę *“spalonej ziemi”* pod wpływem otaczających go neokonów. Bush po łatwym zwycięstwie rozgonił wojsko, policję i biurokrację Saddama i wtedy zaczęły się schody, zorganizował sobie opór podziemia. Trump świadom tych doświadczeń chce postępować inaczej współpracując z rzeczywistością, która istnieje i oczekuje innych rezultatów. Jednocześnie naciska na kraje regionu zatruwające Amerykanów kokainą i fentanylem ostrzegając Meksyk, którego prezydent Claudia Sheinbaum (rodzice z ziem wschodniej Rzeczypospolitej) jest utrzymanką narkotykowych karteli, kokainowe mocarstwo Kolumbii i post sowiecką resztówkę Kubę oraz Nikaragwę. Nie byłby Trump sobą, gdyby nie podkreślił swojego zainteresowania Grenlandią, zapowiadając więcej informacji w temacie za dwa miesiące...

Trump mówi otwarcie o przejęciu wenezuelskiej ropy w ramach rewanżu za złamanie naftowych kontraktów z amerykańskimi koncernami, o tym napiszę niżej. Prezydent zapowiada, że jeśli Chiny i inne kraje będą chciały dalej kupować ropę z Caracas to on nie ma nic przeciwko temu, ale zyski będą rozdzielane między USA i Wenezuelę. W grudniu 2025 r. lider opozycji przeciwko Maduro, której nie pozwolił startować w ostatnich wyborach prezydenckich Maria Corina Machado przyjmując w Oslo Pokojową Nagrodę Nobla apelowała o usunięcie dyktatora Maduro.

Przypomnijmy, że przeciwnikiem Maduro w wyborach był Edmundo González, którego wygranej nie uznał reżim Maduro. Machado podkreśliła, że Maduro sprawuje dalej władzę dzięki rozbudowanemu aparatowi przemocy i represji i jest finansowany przez transferowanie narkotyków, ludzi (ok. 9 mln ludzi opuściło kraj, w tym młodzi wykształceni). Jednocześnie powiedziała, że akceptuje zaprzysiężenie dotychczasowej wiceprezydent na stanowisko przejściowego prezydenta. Trump w odpowiedzi na pytanie o pozycję Machado powiedział, że nie ma ona dużo poparcia w Wenezueli.

Interesujący jest też wątek izraelski. Nowa prezydent Rodriguez wcześniej oskarżyła syjonistów i Izrael o mieszanie się w sprawy Wenezueli. Natomiast Maria C. Machado, jest syjonistką i zapowiedziała szybkie uznanie statusu Jerozolimy jako stolicy Izraela, ma też bardziej lewicowe poglądy w/s "płciowych". Spór o Izrael odnosi się też do bliskich stosunków reżimu Maduro z Iranem, Hezbollahem, itp.

Wenezuela, kiedyś najbogatsze państwo regionu...

Jest wiele krytycznych opinii o brutalnej zaborczości naftowej Trumpa, ale sytuacja jest o wiele bardziej skomplikowana. Wenezuela posiada największe na świecie złoża ropy szacowane na 303 mld baryłek, czyli ok. 18% światowych znanych złóż. Jeśli istotnie amerykańskie koncerny naftowe zainwestują w rozlatującą się infrastrukturę wydobywczą w Wenezueli, za kilka lat będzie ona ponownie bogatym krajem. podobnie jest z zamykanymi kopalniami srebra, w które zainwestowali też Chińczycy.

To co zrobił Trump jest legalnym egzekwowaniem prawa. W 2000 r. z rozkazu ówczesnego komunistycznego lidera Hugo Chaveza upaństwowiono biznesy wydobywcze amerykańskich firm jak ConocoPhillips, ExxonMobil i Chevron, reforma łamiąc ważne kontrakty wprowadzała spółki z pakietem większościowym skarbu państwa. Na placu boju pozostał tylko Chevron. Sprawa trafiła do międzynarodowego sądu, który przyznał odszkodowanie wynoszące ok. \$35 mld. Reżim Chaveza i Maduro (od 2013 r.) odmówili uiszczenia zasądzonej sumy. Trump przypomniał Maduro o długu i też zażądał zaprzestania przesyłania narkotyków. Maduro to zbagatelizował. Trump zarządził blokadę Wenezueli i zatapiał szybkie łodzie dilerów narkotyków oraz zaczął zajmować tankowce floty "cieni". Ktoś obliczył, że gdyby Trump przejął 300 tankowców to to pokryłoby zasądzony dług zgodnie z orzeczeniem międzynarodowego sądu.

PKB Wenezueli wynosi \$82.7 bilion (mld). Podobno Wenezuela, która w okresie swojej świetności w latach 70-tych produkowała ok. 3,5 mln baryłek ropy dziennie, obecnie produkuje tylko ok. 800 tys. W ciągu 2 lat przy modernizacji mogłaby produkować ok. 1,4 mln baryłek, do 2,5 mln w ciągu dekady.

Wenezuela i wpływy chińskie i rosyjskie...

Według spisu ludności z 2011 r. w Wenezueli przebywało 15,358 Chińczyków, po 14 latach ich liczba wzrosła do 600,000. jak grzyby po deszczu wyrosły biznesy jak pralnie i restauracje. Przy PKB równym \$82,7 mld Wenezuela ostatnio otrzymała \$60 mld pożyczki od Chin na unowocześnienie infrastruktury i sektora energii. Kilka godzin przed porwaniem Maduro spotkał się z chińską delegacją, której przewodniczył specjalny przedstawiciel rządu chińskiego na Amerykę Łacińską Qiu Xiaoqi, podpisano ok. 600 umów o współpracy. Wenezuela jest czynnym uczestnikiem chińskiej inicjatywy Pasa i Drogi jej ciężka ropa przetwarzana jest w Chińskich rafineriach. Chiny kupują ropę z Iranu, Rosji i Wenezueli wszystkie te kraje są obłożone sankcjami przez co Chiny kupują z bonifikatą. Chiny udzieliły Wenezueli łącznie ok. 113 mld pożyczek, część z nich skierowana jest w obszar kontroli i komunikacji.

Wenezuela przez lata mogła liczyć na pomoc i współpracę z Rosją w dziedzinie militarnej i ekonomicznej finansowanej przez rosyjskie pożyczki obliczane na 130 mld. Co prawda rosyjskie systemy S-300 nie bardzo obroniły Maduro. Rosyjski gigant naftowy Rosneft posiada dużo udziałów w wenezuelskiej państwowej kompanii Petroleos de Venezuela (PDVSA). Rosja zapewnia też reżimowi w Caracas w sytuacjach kryzysowych dyplomatyczną osłonę.

Protesty lewicy...

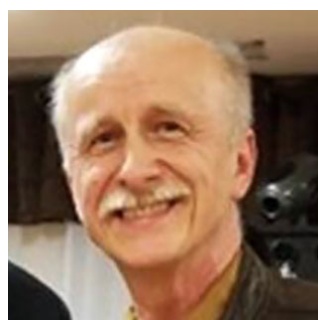
Cóż można by wiele pisać o protestach amerykańskiej lewicy przed sądem na Manhattanie, gdzie pojawił się Maduro z małżonką i w innych amerykańskich miastach. Porwania Maduro nie popiera też izolacjonistyczne nastawiona część ruchu MAGA. Protestuje nowo wybrany szyicki socjalista burmistrz Nowego Jorku Zohran Mamdani. Protestują i potępiają porwanie Rosjanie, Chińczycy, Kubańczycy, Meksykanie, Brazylijczycy czy Irańczycy. Trumpowi gratulują zaprzyjaźnieni prezydenci latynoamerykańskich państw. Interesująca jest sytuacja w Chile, odchodzący prezydent protestuje, a nowo wybrany prawicowy prezydent gratuluje! Cieszą się z nadzieją i tańczą na ulicach gościnnych miast Wenezuelczycy, którzy za chlebem i dla bezpieczeństwa opuścili swój kraj. USA czeka na decyzję Trumpa o otwarciu amerykańskiej ambasady w Caracas. Jest też inna strona porwania, rząd Szwajcarii ogłosił zamrożenie wszystkich aktywów należących do Maduro i jego współpracowników.

Trudno powiedzieć jaki będzie dalszy bieg wydarzeń w Caracas, 26 lat komunistycznych dyktatorskich rządów poważnie zniszczyły odwagę społeczeństwa i duch oporu, opozycja jest podzielona, młodzi utalentowani i wykształceni ludzie wyjechali i zmywają przysłowiowe talerze w Ameryce i sąsiednich krajach. Czy społeczeństwo potrafi się zregenerować i na nowo zażądać praw i wolności? Jak zachowają się Rosja i Chiny, które poważnie zainwestowały w utrzymanie reżimu dyktatora?

Nam Polakom ta sytuacja może kojarzyć się z własną polską z wybuchem festiwalu Solidarności w 1980 i 1981 r. polską rewolucją kolorową, kiedy słuszny bunt społeczny był przecież hojnie wspierany przez rząd Reagana, naszego papieża JP II i Mossad...

Na weselszą nutę: umacnia się pozycja sekretarza stanu Marco Rubio, który dodatkowo pełni funkcję głównego doradcy Prezydenta. Ktoś zażartował, że czeka go jeszcze więcej pracy, bo zostanie prezydentem Wenezueli, gubernatorem Kuby i Shahem Iranu...

Autor: Jacek Matysiak



Kalifornia, 2026/01/06